

# Zasada zachowania pędu Sennheiser Momentum

Sennheiser to jeden z najlepiej rozpoznawalnych producentów słuchawek i mikrofonów.

W ofercie znajdziemy chyba każdy rodzaj nauszników – do studia, domu, smartfona, a nawet do samolotu.

Tomasz Karasiński

**W** gąszczu symboli można się pogubić, ale niedawno w ofercie niemieckiej firmy pojawiły się dwa modele, którym nie przydzielono oznaczeń liczbowych.

Pierwszy z nich to Amperior – słuchawki bazujące na HD 25, którym zresztą w tym roku stuknęło 25 lat. Jest powód do świętowania i wydawało się, że Amperior będzie jedynym modelem Sennheisera z nazwą zamiast symbolu. Niedługo potem firma zaprezentowała jednak Momentum, które – zdaje się – nie mają żadnego utytułowanego przodka.

## Budowa

O tym, że mamy do czynienia z produktem wysokiej klasy, dowiadujemy się, jeszcze zanim ujrzymy słuchawki na własne oczy. Opakowanie jest godne luksusowego przedmiotu. W twar-

dym pudełku kryło się eleganckie etui zapinane na suwak. Dopiero w nim spoczywały słuchawki, otoczone miękkim materiałem tak, że podczas transportu nie obijały się o futerał nawet w minimalnym stopniu. Pod mocowaną na rzep przykrywką umieszczono zapasowy przewód i przejściówkę z małego na duży wtyk. Samo etui również spoczywało w gąbkowych wytłoczkach. Takiej oprawy nie mają nawet niektóre słuchawki za 2000–3000 zł.

Pałak wykonano z jednego kawałka metalu. Na końcach wycięto w nim prowadnice, po których suwają się same

nauszniki, a środkową część obito skórą. Dzięki tak prostej konstrukcji Momentum są stosunkowo lekkie. Chyba nie będzie przesadą stwierdzenie, że to jedne z niewielu słuchawek, które tak samo dobrze nadają się na spacer, jak i do odsłuchu w domowym zaciszu. A jeśli nasz dom z jakichś względów przestanie być owym zaciszem, zamknięta konstrukcja Momentum pozwoli się trochę odizolować od otoczenia.

Przewód z przyciskami sterującymi i mikrofonem to znak, że słuchawki zaprojektowano głównie jako sprzęt przenośny. Kolejnym mądrym rozwiązaniem



jest wtyk z przegubem umożliwiającym ustawienie kabla równolegle albo prostopadłe do samej końcówki. Przewód wchodzi do lewego nauszника, a jeżeli komuś nie potrzeba metalowego pilota, może go wymienić na ten z pokrowca. Wystarczy delikatnie przekręcić wtyczkę w miejscu, w którym spotyka się ona z nausznikiem, a następnie pociągnąć i wymienić kabel.

Wszystkie elementy są spasowane ciasno, co daje przyjemne wrażenie solidności wykonania. Przetworniki mają średnicę 40 mm i neodymowe magnesy. Nauszniki suną po metalowych przewodnicach gładko, jak pokrywy high-endowych odtwarzaczy CD. Perfekcja!

Słuchawki są dostępne w widocznym na zdjęciach kolorze brązowym z czarnymi skórzanymi wstawkami, a także czarnym z czerwonymi wstawkami – to model Momentum Black.

### Wrażenia odsłuchowe

Sennheisery imponują dynamiką i chęcią grania. Niezależnie od repertuaru mamy wrażenie, że aż rwą się do pracy; chcą grać mocniej i szybciej. Kiedy skończy się płyta, zachowują się niemal jak podekscytowany pies, który merdając ogonem przyniósł nam patyk. „No rzuć jeszcze raz, proszę, proszę, rzuć!” A ponieważ ich entuzjazm bardzo łatwo nam się udziela, włączamy kolejną płytę i frajda zaczyna się od nowa. Trudno jest przestać się z nimi bawić i zacząć oceniać brzmienie pod kątem audiofilskich parametrów, bo to tak, jakby przestać jeździć Nissanem GT-R po torze wyścigowym, zatrzymać się na poboczu i mierzyć ilość miejsca w bagażniku.

Bez sensu, ale szybko to zrobię. Równowaga tonalna nie jest, moim zdaniem, zachwiana. Jedyne niskie tony są



lekką podkreślone, ale czy jest to efekt ilościowy, czy może wrażenie potęgi wynika z głębi, a jeszcze bardziej – wykopu niskich tonów? Najważniejsze jest tu uderzenie, a bas nie leje się hektolitrami. Przejrzystość i stereofonia – bajka. Wysokie tony są dźwięczne i pełne blasku, a wokale czytelne i bezpośrednie. Słuchawki lubią grać głośno, ale pokazały swoje zalety nawet w trakcie cichego odsłuchu z iPod'a.

Momentum bardzo lubią grać. Każdą muzykę, ze wszystkim i w każdych warunkach. Do tego są świetnie wykonane i wydają się nawet bardziej ekskluzywne, niż wskazywałaby ich cena. Wylączając je z gniazdka i zdejmując z głowy, odnosiłem wrażenie, że sprawiam im przykrość. Dlatego zastanawiam się, w jaki sposób je uratować. Na mojej głowie naprawdę są szczęśliwsze niż na półce w magazynie.

### Konkluzja

Założcie te słuchawki na głowę i powiedzcie, że się ze mną nie zgadzacie. Przeciwczyłem Momentum na wielu urządzeniach i moje obserwacje zawsze się powtarzały. Tak udany produkt zasługuje na wyróżnienie.

### Sennheiser Momentum

Cena: 1299 zł

#### Dane techniczne:

Konstrukcja:	zamknięta
Pasma przenoszenia:	16 Hz – 22 kHz
Impedancja:	18 Ω
Skuteczność:	110 dB
Masa:	190 g

#### Ocena:

Neutralność:	●●●●○
Dynamika:	●●●●●
Stereofonia:	●●●●●
Przejrzystość:	●●●●●
Muzykalność:	●●●●●●
Bas:	●●●●●
Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●●

Zapraszamy  
na naszą stronę  
[www.hfm.pl](http://www.hfm.pl)